



CENTRALA Rolnicza Spółdzielni zorganizowała dla dzieci pracowników spółdzielczości wiejskiej kolonie letnie w licznych miejscowościach wypoczynkowych. Na kolonach letnich w Swieradowie-Zdroju przebywa 120 dzieci pracowników GS i PZGS. — Na zdjęciu: dzieci idą na wycieczkę. CAF — Fot. Tyminski

## Od 20 do 35 proc. wzrosła wydajność pracy

w dolnośląskich zakładach metalowych dzięki stosowaniu metody Zandarowej

W PIERWSZEJ dekadzie sierpnia br. metalowcy z zakładów Dolnego Śląska zanotowali nowe sukcesy produkcyjne, uzys-

kane w wyniku zastosowania przodującej radzieckiej metody Zandarowej i Agafonowej.

Ruch „zandarowców” w zakładach przemysłu metalowego na Dolnym Śląsku nabrał charakteru masowego w okresie Czynu Lipcowego. Pierwsze dni sierpnia były okresem dalszego rozszerzenia i pogłębienia doświadczeń z zakresu pracy nową metodą. W chwili obecnej wg niekompletnych danych w 18 zakładach metalowych woj. wrocławskiego metodę Zandarowej stosuje się na blisko 300 stanowiskach roboczych, co w rezultacie przyczyniło się do podniesienia przeciętnej wydajności pracy o 20—35 proc.

Doskonale wyniki osiągają „zandarowcy” z dolnośląskich zakładów wyczołkowanych im. F. Dzierżyńskiego. Metoda ta stosowana jest tu na 32 stanowiskach roboczych.

Wysoką wydajność pracy uzyskują także robotnicy stosujący metodę Zandarowej w Cieplickiej Fabryce Maszyn Papierniczych. M. in. tokarze z działu mechanicznego — realizują swoje normy w ponad 280 procentach.

W Zakładach Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej w Świdnicy 36 robotników pod kierownictwem majstra Klemensa Kokoszki wprowadziło metodę Zandarowej przy obsłudze pras bakelitowych. Przyniosło to ostatnio 100-procentowe wykorzystanie czasu pracy na 3 zmianach roboczych, przy równoczesnym podniesieniu wydajności o około 30 proc.

## Sojusz robotniczo-chłopski na codzień

## Wrocławscy tramwajarze poza godzinami pracy wyremontowali maszynę omlotową dla spółdzielców z Wojszyc

PRACOWNICY Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, pragnąc przyczynić się do sprawnego przebiegu akcji żniwno-omłotowej, przeprowadzili poza godzinami pracy kapitalny remont maszyny omlotowej — szerokokłętnej i 8 bm. oddali ją spółdzielni produkcyjnej w Wojszycach z napisem: „Przyczynając się do pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, wrocławscy tramwajarze pomagają wsi”.

Dzielił bardzo starannie wyremontowanej maszynie, zaopatrzonej nawet w części zapasowe, spółdzielnia wojszycka odstawiła pszenicę pierwszej jakości.

Przy pracy remontowej wyróżnili się następujący pracownicy MZK: Stanisław Wojcowski — kierownik, Stefan Szymyndera — spawacz, Adolf Głowacki — majster stolarni, robotnicy — Zdzisław Rybski i Stefan Kosiński oraz wielu innych. (J)

## 60-lecie włoskiej partii socjalistycznej

WŁOSKA partia socjalistyczna której sekretarzem jest Pietro Nenni, obchodziła 15 bm 60-lecie swego powstania w Genui. Organ partii socjalistycznej „Avanti” oraz inne dzienniki demokratyczne opublikowały w związku z tym liczne artykuły i zdjęcia. Z inicjatywy KC partii socjalistycznej rocznica ta będzie uroczystie obchodzona we wrześniu. Odbędzie się z tej okazji wiece i manifestacje ludowe w Genui i innych miastach.

## 1.726 młodych robotników i chłopów zasililo szeregi wrocławskiej organizacji ZMP

PRZYGOTOWANIA młodzieży do Złota Młodych Próżdowników — Budowniczych Polski Ludowej, znacznie zbliżyły ją do Związku Młodzieży Polskiej. Szeregi organizacji zwiększają się obecnie stale o nowych członków — najlepszych, wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej młodych robotników i chłopów. Duża liczba nowostępujących do ZMP, to delegaci na Złot, którym wielkie, niezapomniane dni Święta młodzieży polskiej umożliwiły lepsze zapoznanie się z zadaniami i celami, o które walczy ZMP. Wraz ze wzrostem organizacji rośnie również liczba kół ZMP. Nowe koła powstają przeważnie w gromadach wiejskich.

O rozwoju ZMP świadczą liczby nowych członków, zgłaszających się do organizacji. W woj. rzeszowskim od dni Złota do chwili obecnej szeregi organizacji zasililo 2.148 młodych robotników i chłopów, w woj. olsztyńskim — 1.172, w woj. katowickim — 1.727, wrocławskim — 1.726, w warszawskim — 1.587.

Podobne meldunki o napływie nowych członków nadchodzą również z innych województw.

## Nad sprawnym przeprowadzeniem jesiennej kampanii siewnej i orek obradowało 618 delegatów z całego kraju

## Wielka krajowa narada terenowej służby rolniej w Ursynowie

OSTATNIA uchwała Prezydium Rządu w sprawie jesiennej kampanii siewnej i orek przedmowych, została obszernie omówiona podczas narady gospodarzej przedstawicieli powiatowych wydziałów rolnych i agronomów z POM, którzy zjechałi z całego Polski do Ursynowa. W obradach udział wzięli 618 delegatów z wszystkich województw. Najliczniej reprezentowane były województwa wrocławskie i poznańskie.

## Żniwa już na ukończeniu Dzięki starannej uprawie PGR-y uzyskały rekordowe zbiory

Z CAŁEGO kraju napływa coraz więcej meldunków o za kończeniu żniw w wielu gminach i powiatach. Sprzęt zboża dobiega również końca w województwach północno-zachodnich, pomimo że żniwa rozpoczęto tam w terminie późniejszym.

W wielu województwach, gdzie większość zbóż została już zwieziona, PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i chłopci gospodarujący indywidualnie, wzmagaają tempo podorywek i siew poplonów. Według oceny Ministerstwa PGR, zbył powoli przebiega żniwa zbóż w PGR-ach w woj. gdańskim, szczecińskim, a w szczególności w okręgu Słupsk, gdzie w szeregu gospodarstw nie wykorzystane są w pełni środki transportowe. Np. kierownictwo zespołu PGR Pienkowo pomimo istniejących możliwości nie potrafiło zmobilizować załogi i środków transportowych do zwózki zbóż, opóźniając tym samym prace żniwne.

Jak wykazują przeprowadzone omloty, wiele gospodarstw, a nawet całe okręgi PGR dzięki starannej uprawie i bardziej racjonalnemu nawożeniu gleby uzyskały w bież. roku rekordowe zbiory.

## BUDOWA MAGISTRALI PIASKOWEJ

NA ŚLASKU w woj. katowickim powstaje Wielka Magistrala Piaskowa, która będzie zaopatrywała w piasek z Pustyni Będowskiej śląskie kopalnie węgla. — Na zdjęciu: fragment budowy Magistrali Piaskowej. Przy budowie pomagają junacy z brygad „SP”. CAF — Fot. Nowosielski

tekst listu do Prezydenta Bieruta W liście tym zapewniają oni pierwszego Obywatela Polski Ludowej, że z honorem wywiążą się ze stojących obecnie przed nimi odpowiedzialnych zadań.

## W ZSRR rozpoczęto produkcję gigantycznej koparki kroczącej która zastąpi pracę kilkudziesięciu tysięcy ludzi

Prasa radziecka podaje, że w zakładach im. Stalina w Nowo-Kramatorsku zakończono budowę potężnej koparki „Esz-4-40”. Maszyna ta zastąpi pracę kilkudziesięciu tysięcy robotników i przyspieszy znacznie budowę potężnych elektrowni wodnych i kanałów. W uralskich zakładach budowy maszyn przystąpiono do produkcji nowej koparki kroczącej o pojemności czerpaka-25 i więcej m. sześć. Dotychczasowe koparki kroczące o pojemności czerpaka-14 m. sześć, zastępowały pracę 10 tysięcy ludzi każda.

## Załoga „Viktorii” największej elektrowni na Dolnym Śląsku wykonała już zadania produkcyjne 3 lat Sześciolatki

(Od naszego wystawnika) W SPANIAŁY sukces odniosła ostatnio załoga największej na Dolnym Śląsku elektrowni — „Victoria” w Wałbrzychu. Jak wynika z wyliczeń, dzienna załoga wykonała na 7 miesięcy i 18 dni przed terminem zadania produkcyjne, przewidziane na trzy lata Planu Sześcioletniego. W ten sposób wałbrzyscy robotnicy do 31 grudnia 1952 r. wykonają czwartą roczną normę sześciolatki.

Swój wielki sukces załoga wałbrzyskiej elektrowni zawdzięcza ściśle współpracy robotników, majstrów, techników i inżynierów; szybkiemu wprowadzeniu do produkcji pomysłów nowatorskich oraz uporządkowaniu gospodarki cieplnej w zakładzie. (ki)

## Wbrew orzeczeniu lekarzy ciężko chory Manolis Glezos pozostaje w więzieniu

AGENCJA TASS donosi z Aten, że sąd pierwszej instancji w Pireusie odrzucił prośbę Manolisa Glezosa o wypuszczenie go z więzienia z powodu złego stanu zdrowia.

W czasie posiedzenia sądu powołani w charakterze biegłych lekarze stwierdzili, że dalszy pobyt Glezosa w więzieniu ostatecznie podważy jego zdrowie. Po rozprawie Glezos przewieziony został do więzienia na wyspie Egina.

# Dziś 6 stron

# W świetle DNIA

Jerzy Broszkiewicz

## Co widziałem w Helsinkach?

### Trudności z „mięsem armatnim“

**O** D CHWILI podpisania agresywnego paktu atlantyckiego Eisenhower, Ridgway i inni podżegacze wojenni nie przestają nawoływać rządów zachodnich do przedłużenia czasu służby wojskowej. „Dwuletnia służba wojskowa“ — stała się postulatem i warunkiem „pomocy“ amerykańskiej dla satelitów USA.

Ale w obliczu rujnującej polityki zbrodni i rosnącego niezadowolenia mas w krajach kapitalistycznego Zachodu zmarszczkowane rządy nie kwapiły się z wykonaniem tego nakuza Waszyngtonu. Jedną tylko Belgią, rządzoną przez arian-tycznych nadgorliwów pośpieszyła się z wprowadzeniem tej reformy.

Jednakże przedłużenie służby wojskowej w Belgii spotkało się ze zdecydowanym oporem szerokich mas społeczeństwa belgijskiego. Na wezwanie belgijskich związków zawodowych w minioną sobotę odbył się 24 godzinny powszechny strajk protestacyjny. Jednocześnie przeciwko przedłużeniu służby wojskowej zaprotestowali żołnierze. Na wieść o dekreście rządu żołnierze belgijscy przywdziali żółte opaski. Ruch protestacyjny ogarnął również belgijskie oddziały okupacyjne Niemcy zachodnie. W Ossendorfie 2 kompanie belgijskie urządziły strajk i złożyły „w kozy broń“. W Duren oddziały belgijskie odmówiły deflowania przed amerykańskim „wysokim komisarzem“. Demonstracje takie odbyły się również w innych miejscach postoju oddziałów belgijskich.

Przestraszony reakcją społeczeństwa na dekret o przedłużeniu służby wojskowej rząd belgijski zażądał zwolnienia konferencji 6 państw Europy zachodniej w celu uchwalenia 2-letniej służby wojskowej we wszystkich tych krajach. Konferencja taka odbyła się w Paryżu i zakończyła się... fiaskiem. Ani jeden z przedstawicieli rządów zachodnich nie odważył się głosować za przedłużeniem służby wojskowej. Jedynym „ochotczym“ był przedstawiciel... marionetkowego, odwetowego rządu bońskiego.

Konferencja zakończyła się szybko — po dwóch godzinach ogłoszono, że wszystko zostaje po staremu. Rząd belgijski — jak donosi Reuter — zamierza „wyciągnąć konsekwencje“ tj. skrócić służbę wojskową do 18 miesięcy.

Fiasko paryskiej konferencji szczerze jest ciężkim ciosem dla prestiżu i planów wojennych amerykańskich agresorów. Rząd Radziecki protestując w swoim czasie przeciwko podpisaniu agresywnego paktu atlantyckiego wskazywał, że w miarę realizowania tego paktu istniejące w łonie obozu zachodniego sprzeczności będą wzrastały pod wpływem trudności, jakie wywołują amerykańskie plany wojenne. Każdy dzień, każdy miesiąc, każdy rok dostarcza nowych dowodów słuszności tej oceny. Ostatnią konferencją paryską agresywnego bloku zachodniego jest jaskrawym tego przykładem.

Opór narodów przeciwko planom wojennym staje się coraz silniejszy i jego skutki coraz widoczniejsze. Jest to również potwierdzenie tezy Stalina, że pokój będzie zachowany i utrwalony, „jeśli narody same wezmą w swe ręce sprawę obrony pokoju i będą jej bronić do końca“.

Wypadki w Belgii i fiasko konferencji paryskiej dodają siły i otuchy wszystkim obrońcom pokoju na świecie.

### KRÓTKIE WIADOMOŚCI Z KRAJU

● Dnia 14 bm. obradowało w Warszawie, rozszerzone plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Energetyki. Plenum rozpatrzyło szeroko zagadnienie spójni pracowników energetyki z masami chłopskimi, co znajduje swój szczególny wyraz w prowadzeniu robót przy elektryfikacji wsi.

● W Katowicach obradowało Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego. W toku obrad, przeprowadzono ocenę działalności aktywności związkowej w ciągu ostatniego roku oraz omówiono najwłaściwsze formy i metody pracy w obecnych warunkach.

● W dniach 18—24 sierpnia br. w całym kraju trwać będzie „VI Tydzień Lotnictwa“. Tegoroczny przebieg „Tygodnia“ będzie mieć szczególnie uroczysty charakter ze względu na objęcie przez ZMP szefostwa nad lotnictwem polskim.

DNI OLIMPIADY zawsze były dniami pokoju. Kiedy przed dwoma i pół tysiącami lat biegła przez Helladę dobra nowina olimpijska milki dźwięk mieczy nawet w Sparcie. Pasterze Elidy, garnarze ateńscy i kupecy Koryntu chwaliłi odami olimpijski pokój — olimpijskie święto.

I odnowieniu takiej właśnie tradycji poświęcił swój trud Pierre de Coubertin.

Nad historią nowoczesnych Igrzysk wisi cień dwu wielkich wojen — pamięć o stu milionach ofiar. I właśnie dlatego XV Olimpiada winna stać się spotkaniem przyjaciół z całego świata — młodzieży, która wydaje wojnę wojnie.

### ATMOSFERA PRZYJAŹNI I SERDECZNOŚCI...

Atmosfera przyjaźni i serdeczności istniała naprawdę. Rosła z dnia na dzień.

### Wymiana not między rządem ZSRR a rządami trzech mocarstw w sprawie traktatu pokojowego z Austrią

(Dokończenie ze str. 1-ej)

A lając się od zawarcia z Austrią traktatu pokojowego na podstawie za sad uzgodnionych poprzednio między rządami czterech mocarstw, proponują rozpatrzenie przygotowanego przez nie nowego projektu tzw. „ograniczonego traktatu“ dla Austrii, którego nie rozpatrywali poprzednio przedstawiciele czterech mocarstw i który nie jest zgodny z układem poczdamskim.

Proponowany projekt „ograniczonego traktatu“ dla Austrii nie zapewnia narodowi austriackiemu demokratycznych praw i swobód. Tak np. traktat ten nie przewiduje prawa narodu austriackiego do nieskrepowanego wyboru swego rządu na podstawie powszechnego i równego prawa wyborczego w tajnym głosowaniu, podczas gdy prawo takie w całej pełni gwarantuje projekt traktatu pokojowego z Austrią.

Proponowany przez rząd USA, a także przez rządy W. Brytanii i Francji, projekt „ograniczonego traktatu“ dla Austrii nie przewiduje również takich zarządzeń, które zapewnialyby partiom i organizacjom demokratycznym nieskrepowaną działalność oraz nie zezwalałby na istnienie w Austrii organizacji wrogich demokracji i sprawie pokoju. Wspomniany wyżej projekt traktatu pokojowego z Austrią zawiera natomiast odpowiednio postanowienia.

Proponowany przez rządy USA, W. Brytanii i Francji tzw. „ograniczony traktat“ dla Austrii w najmniejszym stopniu nie odpowiada zadaniom odbudowy wolnej, niezawisłej i demokratycznej Austrii.

Rząd Radziecki, przestrzegając ściśle zaciągniętych przez siebie zobowiązań międzynarodowych w sprawie Austrii oraz potwierdzając treść noty z 18 stycznia, dotyczącej dalszego rozpatrzenia traktatu z Austrią, wyraża gotowość zakończenia prac nad przygotowaniem tego traktatu.

Jednocześnie Rząd Radziecki uważa za konieczne wyjaśnić uprzednio, czy rząd USA, podobnie jak rządy W. Brytanii i Francji gotów jest wycofać swój wniosek w sprawie tzw. „ograniczonego traktatu“ dla Austrii, który, jak wynika z powyższego, nie może przyczynić się do odbudowy rzeczywistości niezawisłego i demokratycznego państwa austriackiego.

W chwili obecnej Rząd Radziecki tym bardziej uważa za konieczne uzyskać od rządu USA zgodę na wycofanie propozycji w sprawie tzw. „ograniczonego traktatu“ i potwierdzenie przez rząd gotowości zakończenia prac nad rozpatrzeniem traktatu pokojowego z Austrią.

Noty analogicznej treści wystosowane zostały również do rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

Byli tacy, którym nie szło to w smak. Sam widziałem jak zachodnio-niemiecki oficer jeszcze przed 19 lipca zebrał sobie w Kapyła sporą grupę słuchaczy, by opowiadać im o „upadku węgierskiego sporu“ — „upadku“ będącym następstwem „wyaresztowania najwartościowszych działaczy“.

W prasie zachodniej sporo mogłoby znaleźć kpiny na temat „fałszowania wyników przez bolszewickich rekordzistów“. Z radiostacji i z prasy „wolnego świata“ mogłoby się dowiedzieć, że Zatopek się skończył, że ekipy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej zjadły do Helsinek pod konwojem, że nie wolno będzie sportowcom tych ekip wychodzić z wioski na miasto itp. Aż do obłędu. Byli tacy co za wszelką cenę chcieli mówić swoim sportowcom, że „sportowcy z żelaznej kurtyny“ to banda dzikich bolszewików z nożami w zębach — że to wrogowie... że to ludzie godni nienawiści.

Byli tacy specjaliści od czarnych łajdactw inspirowanych przez Biały Dom — którzy nawet w Helsinkach, nawet na wielkim stadionie chcieli ustawić swoją żelazną kurtynę.

Nie udało się tym panom. Demaskowało się kłamstwo za kłamstwem. A uczeni chłopcy i dziewczęta z krajów Zachodu widząc jaką bzdurę rzucano im w oczy, tym goręcej, tym szczerzej nawiązywali przyjaźni. Nie udali się więc intrygi polityczne. A generalną plajtę poniosły też prorocтва sportowe.

Dziś wjemy już wszystko. Znamy wyniki. Wiemy, kto zwyciężył. Mam kilku młodych (w wieku około lat 12) przyjaciół w Warszawie — którzy mnie, naoczno go świadka Igrzysk — mogą w kozi róg zapędzić swą olimpijską erudycją. Pamiętają czasy nawet z przedbiegów — i rzuty z eliminacji. A kiedy im mówię, że na stadionie zdarzały się chwile niepokoju śmieją mi się w oczy i wymyślają mi od zajęczych serc.

Dziś wiemy już wszystko o Zatoptku. Ale wtedy, przed biegiem na 10 km różne zdarzały się myśli. Część zachodniej prasy sporo narobiła wrzasku na temat „Zmierzczenia Zatoptka“ — a nawet niektórzy domowi sceptycy kiwali smutno głowami. Za silna, mówili, konkurencja. I wyliczali na palcach: Anufriew, Schade, Cabrera, Sando, Perry, Pirie, Mimoun, Posti.

Przyznam się, że wierzyłem w czeskiego fenomeny. Ale nie wierzyłem bez reszty. Chwila w której dziesięciokilometrycy stanęli na starcie była trochę niespokojna. Cabrera, Corno i Schade nie stanęli do biegu — no, to już coś znaczyło...

### „ZMIERZCH ZATOPKA“

Czerwone koszulki mieli biegacze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Belgii i Danii. W dwu pierwszych minutach trochę to myliło — chwilami, a stawka jeszcze była zwała, główni aktorzy gubili się z oczu.

Potem znalazła się recepta — chcesz dojrzeć Zatoptka, szukaj bie

### Zautomatyzowaną fabrykę asfaltu budują robotnicy Brińska dla Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

Moskwa. LICZNE radzieckie zakłady przemysłowe wykonują w przyspieszonym terminie zamówienia dla budowniczych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

W tych dniach robotnicy wielkich zakładów budowy maszyn drogowych w Brińsku otrzymali zamówienie na agregaty do układania asfaltu oraz na zautomatyzowane fabryki asfaltu dla budowniczych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Załoga z entuzjazmem przystąpiła do wykonywania zaszczytnych zamówień dla wykończenia Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie — bratniego daru narodu radzieckiego.

gacza o brzydkim stylu. I rzeczywiście. — Jest! Biegnie ciężko, z głową wtuloną w ramiona, przechyloną na lewy bark. Tempo jest szybkie — zwała grupa odwija z taśmy biegni okrażenie za okrażeniem: drugie, trzecie, piąte...

Dziś wiemy już wszystko — ale ktokolwiek widział Zatoptka wie, że jego styl, jego sposób biegu nie wzbudza zaufania. Chocbyś ufał, chocbyś wierzył — nie nie poradzisz. Krok i twarz tego fantastycznego biegacza już od pierwszego kilometra miały przede wszystkim o jednym: o... krańcowym wyczerpaniu.

Dopiero z czasem — tak, to nie są żarty — Zatopek „wraca do siebie“. A naprawdę świeży jest dopiero na... finiszu. Wyzwam na świadków 80 tysięcy widzów owego biegu. Przynajmniej oni, że ta obserwacja w pełni pokrywa się z rzeczywistością.

Toteż nie będę opowiadał o historii tego biegu, z tej prostej przyczyny, że nie miał on historii już od szóstego okrażenia: Zatopek wyszedł na pierwszą pozycję i podyktował swoje tempo. To znaczy, że już po dwu minutach zmęczył połowę rywali a międzyczasami zapowiedział, że rekord olimpijski padnie.

Na koniec przyszedł 9 kilometr. Tu — że użyję przenośni — swobodnie pojechał się z towarzyszącym mu niby cień Mimounem, zostawił ów cień o 100 m za sobą i już bez cienia wygrał w czasie 17.17.

Tak się zaczął na XV Olimpiadzie „zmierzch Zatoptka“.

### Chłopi z gromady Niziny pierwsi w powiecie wykonali plan dostawy zboża

Na jednym z zebrań gromadzkich, chłopcy ze wsi Niziny, gminy Brzeg Dolny podjęli zobowiązanie zakończenia żniw i omłotów oraz dostarczenia w 100 procentach zboża do punktów skupu do dnia 5. VIII.1952 r., wzywając równocześnie do współzawodnictwa gromadę Pysząca.

Zobowiązanie zostało wykonane w terminie. W dniu 5 VIII br., chłopcy całej gromady odwieźli zboże do punktu skupu w Brzegu Dolnym — wykonując plan w 103 procentach.

W spełnieniu obowiązku wobec państwa wyróżnili się Mikołaj Mroziuk — 125 proc., Piotr Ochmański — 124 proc., Wiktor Włodarczyk — 120 proc. i Józef Włodarczyk — 113 procent planu rocznego.

(Jas)

### KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE SWIATA

W Moskwie oddano do użytku 27-piętrowy wysokościowiec na Placu Smoleńskim. W wysokościowcu tym mieszczą się biura administracyjne.

Wysokościowiec na Placu Smoleńskim jest jednym z największych budynków w Europie.

Na teren budowy kanału Dunaj-Morze Czarne przybývają nieustannie transporty nowoczesnych maszyn radzieckich. W tych dniach na jeden z odcinków budowy przybyła potężna koparka radziecka. Wzdłuż trasy kanału pracują również radzieckie, zautomatyzowane fabryki betonu.

Demokratyczna prasa norweska publikuje nadal protesty przedstawicieli norweskiej opinii publicznej przeciwko nowym zbrodniom Amerykanów w Korei, którzy zamierzają — jak sami oświadczyli — zniszczyć 78 miast koreańskich. Przedstawicielki kobiet Norwegii zwróciły się do rządu z prośbą, aby złożył protest przeciwko barbarzyńskiemu morderstwu przez interwentów amerykańskich ludności cywilnej Korei.

Do portu w Hawrze zawiął M/S „Batory“, przywożąc blisko tysiąc dzieci pracującego wychodźstwa polskiego we Francji, które spędziły wakacje w Polsce.

Agencja Reutera donosi z Tokio, że wyspę Okinawa nawiedził gwałtowny tajfun, powodując wielkie szkody w urządzeniach tamtejszej bazy lotniczej USA.

## Dania i Norwegia zawarły tajne układy z USA w sprawie prowokacyjnych wywiadów lotniczych i morskich w rejonie Bałtyku i mórz północnych

JAK DONOSI z Helsinek Agencja TASS, dziennik „Tyoekansan Sanomat“ opublikował za demokratycznym biurem prasowym w Sztokholmie korespondencję, stwierdzającą, iż pomiędzy przedstawicielami USA i Danii zawarty został tajny układ wojskowy.

W ostatnich dniach — pisze dziennik — doszło do wiadomości publicznej, iż kierownictwo duńskich sił zbrojnych zawarło w końcu czerwca br. tajny układ z Amerykanami w sprawie przeprowadzenia zwiadu „na terytorium przyszłych działań wojennych“.

NA PODSTAWIE tego układu, lotnictwo duńskie na równi z lotnictwem amerykańskim stacjonującym w Danii, zobowiązane jest brać udział w dalekosiężnych lotach rozpoznawczych, które będą przeprowadzane nad północnymi rejonami Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzdłuż wybrzeża Polski i nad północno-zachodnimi rejonami Związku Radzieckiego. Układ przewiduje również, że na terytorium będą zrucani przeszkoleni przez Amerykanów spadochroniarze, zaopatrzeni w radiowe aparaty nadawcze i środki wybuchowe.

Porozumienie przewiduje, że duńska flota nadwodna i podwodna, w tej liczbie statki handlowe i rybackie, będą brały udział w akcji rozpoznawczej wzdłuż wybrzeży Morza Bałtyckiego aż do Zatoki Fińskiej.

W wyższych kołach wojskowych Danii — stwierdza korespondent demokratycznego biura prasowego — podkreśla się, iż analogiczny „układ techniczny“ o prowadzeniu wspólnej akcji szpiegowskiej wzdłuż północnych wybrzeży europejskiej części Związku Radzieckiego został zawarty również między USA a dowództwem sił zbrojnych Norwegii.

W zakończeniu korespondent zaznacza, że ci nieliczni Duńczycy, którzy wiedzą o zawarciu między USA i dowództwem sił zbrojnych Danii wspomnianego układu, rozumieją prowokacyjny charakter tego tzw. „układu technicznego“ i są zaniepokojeni ewentualnymi jego skutkami.

W tym celu wzięte samolotem do Moskwy, witane serdecznie na lotnisku przez przedstawicieli Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu oraz liczne delegacje sportowców moskiewskich. Na lotnisku obecni byli również przedstawiciele ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie.

W skład drużyny wchodzi: kobiety — Wojewódzka, Zakrzewska, Tomaszewska, English, Krutz, Zielnicka, Figuer, Welsyng, Hajecówna, Kubiakówna, Szezwawińska i Josko.

Mężczyźni — Antezak, Flont, Radomski, Czerwiński, Jarosiński, Pindelski, Śliwka, Woluch, Wleciał, Pollewicz, Grodecki i Zabokrzycki. Ekipie polskiej towarzyszą: kierownik — Kowalewski, trenerzy — Krzyżanowski, Kraus i Piotrowski, sędzia — Stefferd oraz delegat na Kongres Międzynarodowego Związku Piłki Siatkowej — Wirszylio.

### Amerykanie montują agresywny blok w strefie Pacyfiku ale już... bez udziału angielskich bankrulów

Nowy Jork. W DNIACH 4—7 bm. toczyła się w Honolulu konferencja ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Australii i Nowej Zelandii. Celem konferencji, zwołanej przez Achesona, było utworzenie tzw. „unii strefy Pacyfiku“.

KONFERENCJA w Honolulu była dalszym krokiem w kierunku utworzenia w tej strefie nowego agresywnego bloku na wzór bloku atlantyckiego. Koła rządzące USA pragną wciągnąć do „unii strefy Pacyfiku“ również Filipiny i Japonię, a niektórzy politycy amerykańscy projektują włączenie doń klik Li Syn-mana Czank Kai-szeka i Bao Dai'a i nawet mówią o wciągnięciu Burmy, Indonezji, Malajów i Indii.

Znamienne jest, że organizując „unię strefy Pacyfiku“ Stany Zjednoczone nie zaprosiły do niej Anglii i w konferencji w Honolulu przedstawiciel Anglii nie uczestniczył. Fakt ten wywołał niemal rozgorzyczenia w angielskiej opinii publicznej, która obawia się, że nowy blok montowany przez USA wymierzony będzie przeciwko wpływom angielskim zarówno w Australii i Nowej Zelandii, jak i w Azji południowo-wschodniej.

### Dziś na stadionie Dynamo w Moskwie rozpoczynają się mistrzostwa świata w siatkówce

W NIEDZIELĘ 17 bm. na centralnym stadionie Dynamo w Moskwie rozpoczynają się mistrzostwa świata w siatkówce drużyn męskich i żeńskich.

W turnieju drużyn męskich weźmie udział 11 zespołów: Czechosłowacja, Bułgaria, Polska, Węgry, Rumunia, Francja, Finlandia, Indie, Liban, Izrael i ZSRR. Drużyny zostaną podzielone na trzy grupy, z których po dwa pierwsze zespoły wchodzi do finału.

Pozostałe drużyny będą walczyły w drugiej grupie finałowej o miejsca od 7 do 11.

W turnieju o mistrzostwo świata drużyn żeńskich, który rozpoczyna się po raz pierwszy, weźmie udział 8 drużyn: Czechosłowacja, Polska, Bułgaria, Węgry, Rumunia, Francja, Indie i ZSRR. Drużyny grają systemem każdy z każdym.

Drużyny polskie przybyły w piątek samolotem do Moskwy, witane serdecznie na lotnisku przez przedstawicieli Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu oraz liczne delegacje sportowców moskiewskich. Na lotnisku obecni byli również przedstawiciele ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie.

W skład drużyny wchodzi: kobiety — Wojewódzka, Zakrzewska, Tomaszewska, English, Krutz, Zielnicka, Figuer, Welsyng, Hajecówna, Kubiakówna, Szezwawińska i Josko.

Mężczyźni — Antezak, Flont, Radomski, Czerwiński, Jarosiński, Pindelski, Śliwka, Woluch, Wleciał, Pollewicz, Grodecki i Zabokrzycki. Ekipie polskiej towarzyszą: kierownik — Kowalewski, trenerzy — Krzyżanowski, Kraus i Piotrowski, sędzia — Stefferd oraz delegat na Kongres Międzynarodowego Związku Piłki Siatkowej — Wirszylio.

### Recital Chopinowski prof. Zbigniewa Drzewieckiego odbył się w historycznej sali koncertowej Chopin

W IECZOREM dnia 15 bm. przed teatrem i pomnikiem Chopina w Duszniakach-Zdroju zapłonęły znicze. W historycznej sali teatru, gdzie w sierpniu 1826 r. koncertował Chopin, odbył się Recital Chopinowski laureata Nagrody Państwowej prof. Zbigniewa Drzewieckiego.

Na scenie teatru na tle biało-czerwonej flagi na ukwieconym postumencie ustawiona została rzeźba przedstawiająca głowę największego polskiego kompozytora. Sala teatru zapamięła się do ostatniego miejsca.

We wstępnej prelekcji twórczość Chopina omówił radca do spraw kultury przy prezydium Rady Ministrów — Henner. Następnie prof. Drzewiecki wykonał cztery polonezy.

Z głębokim wzruszeniem słuchali publiczność notkurnów: g-moll, e-moll i cis-moll granych w drugiej części recitalu. Żywiłowo odłaskiwano pięknie wykonane mazurki Chopina. Po odegraniu scherza h-moll słuchacze niemilknięmy oklaskami oddali hołd twórczości genialnego kompozytora.

# O „dzikusach” i „cywilizatorach”

NIE zapomnę osiemnastoletniej Le Thanh Binh, sanitariuszki wietnamskiej armii ludowo-wyzwoleńczej. Od czterech lat żyje w dżungli, od czterech lat choruje na malarię, od czterech lat odżywia się przeważnie ryżem i trawą. Dyla na froncie i na terenach okupowanych, widziała śmierć z bliska i śmierć najbliższych, widziała potwornie zmasakrowane trupy, widziała splugawione przez żołdaków francuskiego korpusu ekspedycyjnego kobiety, widziała zmasakrowane ciała dzieci. Le Thanh Binh przeżyła siedem lat „brudnej wojny” francuskich okupantów, którzy zamordowali jej ojca i matkę.

Poznałem ją w wojskowym szpitalu, gdzieś w głębi dżungli przy opatrunku ciężko rannego młodego żołnierza francuskiego, wziętego właśnie do niewoli. Do Vietnamu przyjechał przed czterema miesiącami. Oddychając głęboko, francuski jeńiec wojenny mówił: „Powiedzieli nam, że jedziemy cywilizować dzikusów...” Gdy odeszła od niego, oczy sanitariuszki Le Thanh Binh były pełne łez. Nie zapomnę tej osiemnastoletniej dziewczyny wietnamskiej, która po siedmiu latach nie dających się opisać bestialstw i plugawstw żołdaków francuskiego korpusu ekspedycyjnego

powiedziała mi po opatrzeniu rannego francuskiego jeńca wojennego:

— To są tylko prości ludzie, z ludu, oszukani przez imperialistów...

Le Thanh Binh należy do „dzikusów”, których żołnierze francuskiego korpusu ekspedycyjnego przyszli „cywilizować”.

## Z dziennika francuskiego żołnierza

B LISKO stolat trwała „misja cywilizacyjna” francuskich kolonizatorów. Prezydent Ho Szi Minh powiedział przy pewnej okazji: „Francuzi posiadają wielkie idee demokratyczne, ale nie biorą ich ze sobą w drogę”.

Kraj kolonialny jest krajem, gdzie wszelkiego rodzaju odpadki wypłute przez społeczeństwo znajdują bogate pole do popisu. W kraju kolonialnym każdy kto ma białą skórę jest z urzędu cywilizatorem. A gdy się jest cywilizatorem można popełniać najdziksze zbrodnie. W koloniach można sobie pozwolić na wiele rzeczy, na które nie można sobie pozwolić we własnym kraju, można uprawiać rozpustę, bestialskie okrucieństwa, grabież i gwałt. Przeczytałem wam kilka zdań z dziennika podróży młodego francuskiego żołnierza z tego czasu:

„Pod nasz statek podływa dżonki z „złotymi”, sprzedającymi owoce. Podają nam swój towar w koszykach przywiązanych do długich sznurów. Ludzie na pokładzie biorą owoce i jako za pięć kładek na dno koszyka stare guziki, niedopalki papierosów. Dla śmiechu palacz okrętowy wylewa ceber wrzącej wody na nagie plecy sprzedawcy. W tej chwili jeden z nich oparzony od stóp do głów, oszalał z bólu, chce się rzucić do morza. Jego stary ojciec i jakoś niebezpieczeństwa, rzucił wiosło, chwycił syna i siłą układa go na dno łodzi. W następnej chwili ktoś inny wylewa na starca kubek wrzątku. Słychać nieudane krzyki. Stary człowiek wie się z bólu. To wszystko jest tak szalenie zabawne, że skracamy się ze śmiechu. My już mamy duszę kolonizatora”.

A oto, co w swych pamiętnikach pisze pewien stary kolonizator:

„Przypominam sobie, jechaliśmy statkiem w górę Czerwonej Rzeki. Zakładał się o kolejkę absyntu komuś od siebie „stracić” więcej „złoty” z brzości dziesięcioma strzałami z karabinu... „Złoty patriot? Głupstwo. To po prostu bandyta. Pamiętam Doi Van, który przez wiele lat osiemlał się „walczyć” przeciwko francuskiemu panowaniu, aż wreszcie został schwytyany i ścięty w Hanoi, jego głowę wystawiono na widok publiczny, a ciało rzucono do rzeki”.

## Wielkie przemiany

A LE na miejsce Doi Van przyszedli inni. Wietnamscy „bandyci”, wietnamscy „dzikusy” wypowiedzieli walce francuskiemu „cywilizatorom” i ich spuściznie: głodowi i ciemności. W roku, który poprzedzał powstanie Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, zmarło z głodu dwa i pół miliona Wietnamczyków. Po siedmiu latach rządów „dzikusów” głód przestał być plagą Vietnamu, mimo siedmiu lat „brudnej wojny” francuskich „cywilizatorów”.

W ciągu siedmiu lat rządów „dzikusów” 13 milionów ludzi nauczyło się czytać i pisać w kraju, gdzie pod rządami francuskich „cywilizatorów” na tysiąc wiosek wypadała jedna szkoła powszechna. Pod rządami „dzikusów”, mimo bomb „cywilizatorów” powstały w głębi dżungli szkoły i uniwersytety, fakultet medyczny i akademie sztuki pięknych, instytut pedagogiczny i Technikum. W ciągu pierwszych pięciu lat rządów „dzikusów” wydrukowano w głębi dżungli 19 milionów egzemplarzy książek i podręczników, bezpłatnych.

W tym czasie, gdy francuscy „cywilizatorzy” wydają miliard franków dziennie na „brudną wojnę”, wietnamscy „dzikusy” budują zapory wodne, zamieniają kilometry nieprzebytej dżungli w hektary uprawnej ziemi, drukują gazety w drukarniach odległych o sto kilometrów od redakcji, piszą wiersze o pokoju, przyjaźni, wolności. O żołdaków francuskich „cywilizatorów” wietnamska „dzikuska” mówi: „to są tylko prości ludzie, z ludu, oszukani przez imperialistów”.

## Kurt Tauscher i Gołębiowski

G DZIEŚ w dżungli byłem w obozie jeńców wojennych, którzy przyjechali do Vietnamu „cywilizować dzikusów”. „Im więcej wybije dzikusów — powiedziano im, gdy wyjeżdżali do Vietnamu tym prędzej wrócicie do Francji”. W wietnamskim obozie jeńców wojennych wraz z Francuzami przebywają ludzie innych narodowości. 60 procent francuskiego korpusu ekspedycyjnego to byli żołnierze Wehrmachtu, hitlerowcy. Gerhardt Henke i Kurt Tauscher byli w Polsce, gdzie im kazano — jak mówią — realizować wieś. Co to oznacza? Uśmiechają się głupawo.

„Realizowali” w Polsce. Potem „realizowali” w Vietnamie. Dymitri Begma, pseudonim Smirnoff, syn kapitana armii Wrangla. Jugosłowianin Józef Harvatin. Czech Martinek (uciekł z Czechosłowacji w 1948 r. po wypadkach lotowych). I Polacy. We Francji w korpusie ekspedycyjnym jest sporo Polaków. Michał Gołębiowski z Kielec. Uciekł z Polski, bo bał się. Czego? Uśmiecha się głupawo. Po prostu — bandzior. Egon Klonowski z Tezewa, volksdeutsche. Marian Wencel z Katowic, lat 23. Wywieziony na roboty do Niemiec, zamiast wrócić do kraju pojechał do Francji, do Legii Cudzoziemskiej. „Oszukali mnie” — mówi.

W dzień budują drogi. Wieczorem — godzina nauki. W dużym baraku zbierają się biali ludzie różnych narodowości i słuchają wykładu młodego Wietnamczyka w mundurze armii ludowo-wyzwoleńczej.

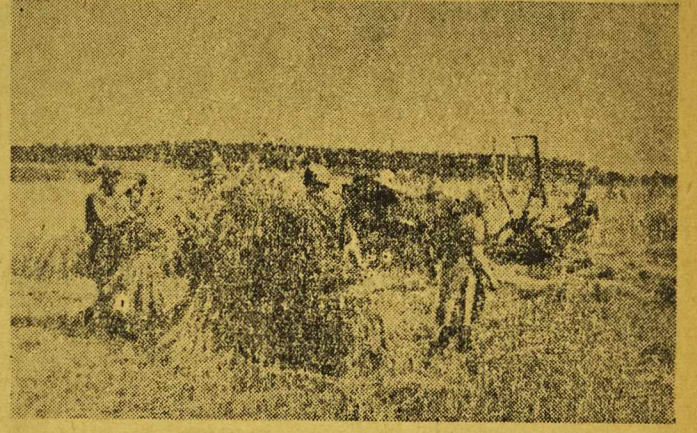
Większość z nich dostawczy się do niewoli zęgnali się z życiem. Pierwsze słowa, jakie usłyszeli od drobnych ludzi o skośnych oczach, były: Czy jesteś ranny? Czy chcesz zapalić? Czy możesz chodzić? Większość z nich dowiaduje się od młodego Wietnamczyka w mundurze armii ludowo-wyzwoleńczej o rzeczach, o których żaden z nich nie wiedział, o których nigdy nie myślał. Dowiadują się również, co słychać w ich krajach rodzimych. Marian Wencel z Katowic dowiedział się w wietnamskiej niewoli gdzieś w dżungli o zakończeniu Trasy W-Z, o rozpoczęciu MDM. Większość z nich w głębi wietnamskiej dżungli otworzyła po raz pierwszy oczy.

W każdym obozie istnieje Komitet Obróbki Pokoju i komitet repatriacji. Co pewien czas kolejna partia jeńców zostaje zwolniona i przekazana za pośrednictwem francuskiego Czerwonego Krzyża władzom okupacyjnym. Jaki jest ich dalszy los? Jak długo przebywają w Hanoi, w obozie specjalnie założonym dla zwolnionych z niewoli

wietnamskiej? Nie potrafię na to odpowiedzieć. Wiadomo jednak powszechnie, że władze okupacyjne boją się powracających z wietnamskiej niewoli, jak zarazy. Boją się, żeby nie zarazili żołnierzy francuskiego korpusu ekspedycyjnego prawdą o Vietnamie o wietnamskich „dzikusach”.

Vietnamski komendant obozu jeńców wojennych, młody człowiek, nauczyciel z zawodu i zamilowan, powiedział mi na pożegnanie: — Radio okupanta mówi o nas, że jesteśmy „łowcami ludzi”. Poniękad, to prawda. Dla nas każdy odzyskany człowiek to jeszcze jedno zwycięstwo.

Tak mówił tzw. „dzikus” o tak zwanych „cywilizatorach”. (D. c. n.)



WIELU chłopów malarolnych oraz rodzin żołnierzy korzysta w żniwach z pomocy sąsiedzkiej. Pomoc ta zapewnia im szybki sprzęt i zwolnienie z pracy. Józef Cichowski i Tadeusz Serwad z rodzinami w ramach pomocy sąsiedzkiej pomagają w sprzążce zboża Ignacemu Łanochowi z gromady Samolubie w pow. Lidzbarski.

## Laureaci nagród państwowych

NAGRODE zespoloną i stopnia za projekt i realizację pierwszego zespołu centrum Warszawy — MDM otrzymali:



Inst. arch. Sigalin



Inst. arch. Stepiński



Inst. arch. Jan Knothe.



Inst. arch. St. Jankowski (CAF — fot. Pivonki)

## Węgierskie »żniwa pokoju« w całej pełni 30 tys. traktorów i młockarek bierze udział w bitwie o lepsze plony

### Wzorem radzieckich przyjaciół chłopci węgierscy stosują nowoczesne metody agrotechniczne

Budapeszt, w sierpniu.

WIEŚ węgierska przystąpiła do „żniw pokoju” (tak nazwali chłopcy żniwa tegoroczne) doskonale przygotowane. Wszystkie znaki na niebie i ziemi pozwalają przypuszczać, że rok 1952 przyniesie piękne zbiory, jeżeli nie lepsze, to równie dobre jak rok 1951, gdy zebrano najlepsze od czasu wyzwolenia plony.

Coraz szersza mechanizacja rolnictwa, rozwój przemysłu nawozów sztucznych, coraz bardziej masowe przechodzenie chłopów na drogę gospodarki zespolonej, pomoc, jaką udziela rząd pracującemu chłopstwu — oto te „znaki na niebie”, pozwalające rokować śmiałe nadzieje. A „znaki na niebie” — to oczywiście odpowiednia pogoda, towarzysząca zarówno zasiewom, jak i żniwom.

W STOSUNKU do roku 1951 znacznie rozszerzył się sektor uspołeczniony w rolnictwie węgierskim. Liczba państwowych gospodarstw rolnych wzrosła o 32,3 proc., a liczba spółdzielni produkcyjnych — o 120 proc.

W tegorocznych żniwach prace będą zmechanizowane w gospodarstwach państwowych przynajmniej w 82 proc., w spółdzielniach produkcyjnych zaś przynajmniej w 43 proc.

## Wzorem radzieckich przyjaciół

Ponad 15.000 traktorów wyruszyło w tym roku na pola. Tyle samo młockarek, 3 tysiące żniwiarek i 170 kombinatów (z tego pewna liczba najnowszych maszyn produkcji węgierskiej, typu radzieckiego).

W znacznie większej niż w roku 1951 ilości — wysiano w tym roku ziarna selekcyjonowanego. Chłopcy węgierscy stosowali szeroko, zarówno jeżeli chodzi o siewy jak i ogół prac rolnych, najnowsze metody agrotechniczne, wypróbowane w kolechozach i sochozach Związku Radzieckiego.

## Zasłużony wypoczynek

P ODCZAS gdy na wsi trwa gorączkowa praca miasta pustoszeją, sezon urlopowy jest w pełni i tysiące ludzi pracy udaje się na zasłużony wypoczynek do uzdrowisk i kąpielisk.

Pracujący chłopcy spędzają urlopy w okresie zimowym w specjalnie na ten cel przygotowanych hotelach w większych miastach, a szczególnie w Budapeszcie.

Zapełniły się wczasowicami piękne miejscowości kąpielowe i kuracyjne nad „węgierskim morzem” — jeziorem Balaton, Siofok, Balatonlelle, Balatonfüred, Tihany. Keszthely otworzyły swe najpiękniejsze hotele, wille, parki na przyjęcie robotników, młodzieży, rzemieślników. W Heviz,

Radzieckimi kobietami są kapitanami statków, to i u nas potralimy... Nie pracujemy przecież gorzej od rybaków.

— Tak ma pani rację, na pewno dadcie sobie radę i w tym zawodzie — trzeba tylko nadal dobrze pracować i wytrwale dążyć do celu.

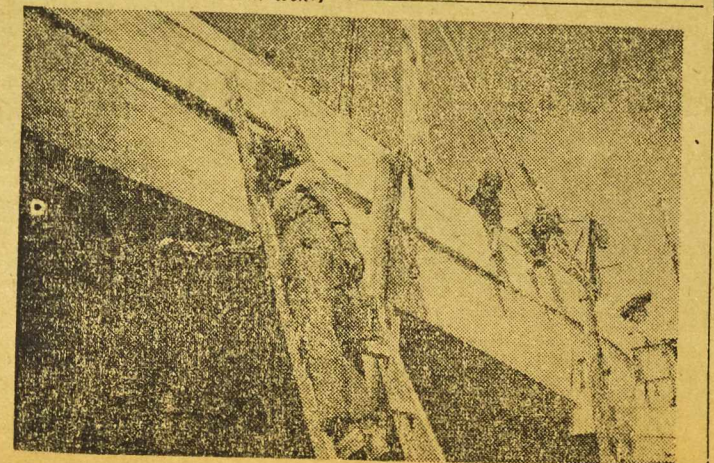
Tak oto rzetelna i sumienna pracownica w Polsce Ludowej zdobywa sobie miejsce we wszystkich zawodach.

Przykład pierwszych 2 kobiet z Darłowa podziela i na inne żony rybaków, które również mają zamiar ubiegać się o karty rybackie i poświęcić się pracy na morzu. Ambitnym rybakom z Darłowa życzymy jak najrychlejszego uzyskania dyplomu szypka kl. II.

(AS)

STOCZNIA Kutrów Rybackich w Gdyni buduje nowe i przeprowadza wszelkie remonty kutrów. Do wyróżniających się w pracy należą malarzy z brzozy Konrada Rauchfleisza, stale przekraczające normę.

Jeszcze ostatnie pociągnięcia pędzlem i kuter rybacki Gdynia-75 odświeżony i piękny wyjedzie w swój pierwszy rejs (CAF — fot. Baranowski)



Hajduszoboszlo, w Parad, leczą się chłopcy chorzy na serce, reumatyzm i artretyzm ludzie pracy, korzystając z dobroczynnych właściwości tamtejszych źródeł mineralnych.

## W kotlinie Galyateto znajduje się największy dom wypoczynkowy

W górach wesołym gwarem rozmów i śmiechem rozbrzmiewają miejscowości, do niedawna „zarezerwowane” tylko dla burżuazji. W kotlinie Galyateto znajduje się największy dom wczasowy na Węgrzech przeznaczony dla przodowników pracy. W malowniczych górach Bükk, w luksusowym pałacu, w którym niegdyś spędzali lato węgierscy obszarnicy — rząd ludowy urządził dom wypoczynkowy dla pisarzy i poetów. Okolice Budapesztu są ośrodkiem wypoczynkowym węgierskich pionierów, którzy rozkładają tu swoje obozy.

Wszyscy wczasowicze węgierscy — członkowie związków zawodowych płacą za pobyt w domu wypoczynkowym tylko 20 proc. kosztów utrzymania i 50 proc. kosztów podróży. Członkowie rodzin mogą korzystać z wczasów za dodatkową opłatą. Dzieci, młodzież szkolna i akademicka oraz młodzież zatrudniona w przemyśle — spędzają wakacje całkowicie na koszt państwa.

Józef Białowas

## Teatry powinny wprowadzić od września popołudniowe spektakle dla młodzieży

D OŚĆ dawno pisaliśmy o konieczności wprowadzenia na większych scenach teatralnych w kraju, a przede wszystkim w Warszawie popołudniówek dla młodzieży szkolnej. Dotychczas sprawa ta nie została jeszcze załatwiona.

W dalszym ciągu młodzież nie ogląda przedstawień teatralnych.

Proponujemy Centralnemu Zarządowi zorganizowanie tych popołudniówek w porozumieniu z Min. Oświaty i ze szkołami i ewentualne sprzedawanie biletów na te przedstawienia w formie abonamentów ze z góry wyznaczonymi miejscami i datami, tak by młodzież szkolna mogła przynajmniej kilka razy w roku chodzić do teatru. W repertuarze naszych teatrów znajduje się wiele pożytecznych sztuk, takich których lektura obowiązuje w szkole. Jakiś ciekawy temat do wypracowania stanowi na przykład przeróbka „Lalki” na scenę.

Mamy nadzieję, że Centralny Zarząd pomyśli o tej sprawie.

(Woy)



# W atmosferze strachu i terroru

## ODBYWAŁY SIĘ WYBORY W R. 1930

### Oslawiony sanacyjny stupajka Sławoj Składkowski rozpoczął »kampanię wyborczą« od masowych aresztowań

SIĘGAMY do najbardziej błazeńskiej książki ostatnich 30 lat, do książki skandalu, książki — kompromitacji, a przecież książki, stanowiącej bez cenny dokument z czasów, gdy trwała w najlepsze sanacyjna „zabawa w państwo”. (Niestety — zabawa bardzo tragiczna, na koszt milionów obywateli).

### Spacerkiem po kraju i świecie

#### FABRYKA TRAWY

W OPOLU znajduje się jedyna w Europie fabryka sztucznej trawy, która jest podstawowym surowcem do wyrobienia sosen. Z surowca tego wykonuje się trawę w postaci mat, wielokrotnie przewyższającą jakością i wytrzymałością im portowane trawy morskie.

Przy wyrobie włosa z igłami otrzymujemy, jako uboczny produkt, olej kielasowy zawierający kwas mrówczy, stanowiący cenny lek przy schorzeniach artretyczno-reumatycznych oraz dolegliwościach dróg oddechowych.

#### OBRAZOWE I TRAFNE

BARBARA CASTLE, deputowana Partii Pracy w angielskiej Izbie Gmin, stwierdziła podczas debaty kozeńskiej: „Na ogół przyzywaliśmy Justynę do wyobrażenia sobie Winstona Churchilla jako wielkiego bulgoda, siedzącego na Union Jacku (symbolizująca nazwa W. Brytanii), obecnie przez niego jednak w salonowym pieku, siedzącego na kolanach odzianego w gwiazdziste spodnie Wujka Sama. Nabył może obrazowe trafie to porównanie, niemniej jednak trafne.

#### PRZYJACIELE

MOSKIEWSKIM ogrodzie zoologicznym od parę jaguarów otrzymano — co jest w nowelizacji bardzo rzadką — potomstwo. Samice wabią się Carmen, urzędniczek, a samce dwa małe jaguarzaki.

Na trzeci dzień matka nie chciała karmić swego potomstwa, mianowicie więc oddano „na wychowanie” sukę podwójną Dezi. Przy jej opanowaniu małe jaguarzaki i obecnie troskliwie pielęgnuje już całą trójkę: swego soseniaka, Bratimora i Wiktorja.

#### KRWAWY MENUET

PARYSKA gazeta „Le Monde” donosi, że francuscy generałowie nadsłuchujący amerykańskich mistrzów, usiłują wojnę przedstawić jako pewnego rodzaju zabawę. I tak np. w Indochinach niektóre akcje wojskowe nazywają się operacją cmarliost, operacją tango, operacją zębir. Ostatnio przeprowadził on „operację menuet”, która pociągnęła za sobą wiele ofiar.

#### BOROWINA W POW. AUGUSTOWSKIM

DAWNA zwracano uwagę na istnienie w pow. augustowskim, w okolicy Łostockiego, źródeł borowinowych. W wyniku przeprowadzonego ostatnio badania ustalono że we wsi Lipińskie źródła borowinowe są wyjątkowo intensywne i posiadają wysokie wartości lecznicze.

#### SPOŚÓB NA UPALY

OD HERODOTA, najwspanialszego historyka starożytności, ery (V wiek przed naszą erą), dowiadujemy się, jak w zamierzchłych czasach piękne Egipcjanki zwalczały skwar letni.

#### TEŻ WYNALAZEK

PISMO „Süddeutsche Zeitung” donosi o nowym „epokowym” wynalazku, który pomoże polici zachodnio-niemieckiej w „humanitarnym” sposobie rozpaczać demonstracje. Jest to chuchający ekstrakt z wydzielin zwierzęcych. Policja w Madrycie — Westfalia — pisze gazeta — ma nadzieję, że dzięki tej cieczy, która przy pomocy sikawki obciąża się będzie ludzi udzieli jej w „bezkrwawym” sposobie rozbijając zgromadzenia i demonstracje.

#### Rzeczywiście „epokowy” wynalazek

Ale i on nie pomoże: naród niemiecki

„Będzie pan Marszałek miał taki sejm, jakiego sobie życzy!”

### W metodach nie przebierał

PO złożeniu tego junackiego przyrzeczenia Sławoj przysięgł energicznie do akcji. W metodach działania nie przebierał. Po co tracić czas na jakąś tam propagandę, spory ideologiczne itd.? „Kampanię wyborczą” rozpoczął od masowych aresztowań działaczy lewicowych na terenie całej Polski.

Defensywa szalała, szczególnie w „zbuntowanych” województwach południowych i południowo-wschodnich. Pewne wątpliwości nasunęły się dopiero Sławojowi odnośnie postępowania z opozycyjnymi posłami na sejm.

Wątpliwości te rozstrzygnął szybko Sławoj. „Marszałek zapytał, kto podpisze rozkaz aresztowania posłów. Zapanoowało milczenie, po którym zameldował: „Melduję posłom, że ja podpiszę...”

„No więc! — powiedział komendant, jakby strofując mnie za zbyt długie namyślenie się...”

Warto tu na marginesie przytoczyć pewną drobną scenkę. Kiedy Pilsudski zwołał Radę Gabinetową, w celu oficjalnego rozważania sejmiku, cała „debatę” wygłosił w ten sposób (w relacji Składkowskiego):

„Proszę panów, ja poddaję pod głosowanie rozwiązanie sejmiku. Kto jest za tym?”

Ogólne podniesienie rąk, no, bo niechby tylko nie!!!”

zalaćwac przestępstwa przeciw porządkowi, tak, by przykład kary działał możliwie szybko i bezpośrednio”.

W takiej atmosferze strachu i terroru odbywały się wybory do sejmiku w 1930 r. Nie dziw, że daly one przewagę sanacyjnym siepaczom, jakkolwiek układ sił politycznych w nowym sejmie nie wypadł tak, jak by sobie tego życzyli.

Znaczna część bowiem społeczeństwa, pomimo gróźb i represji, głosowała na przedstawicieli opozycji, wśród których znaleźli się w sejmie i reprezentanci prawdziwej lewicy. Wiele z nich zasiadło w sejmie, przedostając się przez sito fałszerstw wyborczych, „unieważnień” list itd.

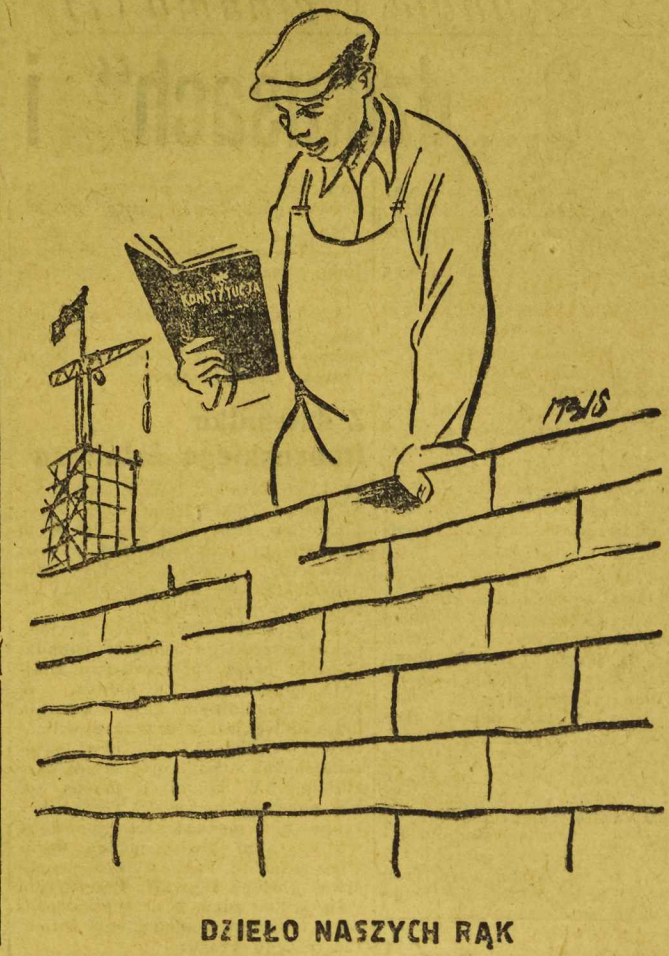
Dopiero jawne fałszerstwa ordynacji wyborczej 1935 r. postawiła kropkę nad „i”.

Opozycja i lewica zbankotowały wybory wiedząc, że są one tylko zainscenizowaną szopką, że masy narodu nie mają możliwości wyrażenia swej woli.

Do sejmiku nie wszedł ani jeden przedstawiciel robotników i chłopów pracujących, znaleźli się w nim wyłącznie wiccy fabrykanci, obszarnicy i kupcy, wysłani wojskowi, duchowni i kulacy.

Wszyscy ci, na których opierał się aparat przemocy politycznej i eksploatacji ekonomicznej wielomilionowych rzesz obywateli przedwrześniowej Polski.

Str. 6



DZIEŁO NASZYCH RĄK

## Jak młodzież z Kozenina zmieniła życie w gromadzie

ZAPADA zmierzch. W chałupach zapalają się światła. Kołby szukają posiłek. Gospodarze odpoczywają po pracy w polu.

Ale młodzi nie siedzą w domu. Nudzi im się. Wychodzą więc na drogę, przebiegającą przez wieś. Zbierają się grupkami, leniwie przechadzają się wzdłuż oplotków. Kilku chłopów siada pod drzewem na skraju wsi. Jeden z nich wyłącza z kieszeni półlitrowkę „czystej”. Trzeba jakoś rozwiać nudę, która, niby pył podnoszący się z wyboistej drogi po przejeździe autobusu, osiada na leniwym życiu młodych.

Właśnie przejeżdża autobus. W jego oświetlonych oknach widać pod różnymi, jadących do dalekiego miasta. Nagle ktoś z grupy pijących pod drzewem podnosi się, biegnie za autobusem i z rozmachem rzuca kamień w jasne okna. Brzęk syczy — i wybuch śmiechu. „Zabawiali” się: Rozwiali nudę...

Tak często bywało wieczorami w Kozeninie (pow. Opoczno) jeszcze rok temu. A dziś?

Przy szkole, na boisku, każdego popołudnia zbiera się młodzież z całej wsi i z pobliskiej Kamliówki. Grają w siatkówkę. A po skończonej grze siadają razem na trawie i słuchają, jak Krysią Woźniak czyta „Traktory zdobędą wiosnę”.

Potem dyskutują, śpiewają razem pieśni.

Najpierw była ich mała grupka. Wraz z młodym nauczycielem, Józefem Zalegą, ożywił pracę koła ZMP.

### Nie obeszło się bez kulackiej plotki

P OCZĄTKOWO wielu młodych trzymało się na uboczu. Przychodzili, popatrzyli — i odchodzili. Ba, nawet rozeszła się wsi, kulacka plotka, że zetempowcy buntują młodzież przeciwko rodzicom, że się ją demoralizują.

Aż kilku gospodarzy — żeby się przekonać jak to jest — wybrało się na młodzieżowe zebranie. Spodzobało im się. Zobaczyli, że młodzi pożytecznie spędzają czas.

Ale prawdziwy przełom przyniósł dopiero Złot. Wtedy do aktywiistów ZMP przyłączyła się prawie cała młodzież Kozenina i Kamliówki.

Ożywiły się pogadanki i dyskusje. Jako Czyn Złoty młodzi wybudowali boisko i podjęli zobowiązanie długofalowe — wspólną naukę przez czytanie i dyskusję.

Przed zniwami postawili już sobie zadanie przetrwania w pracach przy sprzecie zboża i omlotach. Wykonują je z honorami.

Zniknęła „nuda”. Teraz oni, młodzi ożywiali i zmieniają życie w gromadzie.

### Brawo ZETEMPOWCY z Janocina

M ETODA Zandarowej na wsi? To coś zupełnie nowego. Wprowadzili ją młodzi zetempowcy z Janocina (pow. Inowrocław), realizującą współpracownictwo polzotowe.

Dzięki niej maszyny GOM pracowały bez przerwy przy koszeniu zboża.

Przedtem w czasie odpoczynku i karmienia koni zniwiarza stała bezużyteczna — obecnie, gdy jeden gospodarz wypręga konie i daje im owies — drugi zaprzęga swoje i kosi dalej. Wynik — dwukrotnie więcej zboża skoszonego w ciągu dnia.

Młodzi rozruszali cały Janocin. Zorganizowano pomoc sąsiedzką. Ustalono plan pracy młocnic, dzięki czemu omloty zakończono.

Nowy w Janocinie jest nie tylko system Zandarowej. W toku zniw i wykonywania zobowiązań wszyscy gospodarze Janocina usiłowali pracować wspólnie.

### I tego jeszcze nie było

W GROMADZIE Kuchary Biorowe (gm. Dobroszyn) młodzi zapraszają rodziców na zebranie. Czegoś podobnego jeszcze nie było! Idą jednak gospodarze, ciekawi co też to takiego może być.

Okazuje się — młodzi chcą przedyskutować razem statut spółdzielni i produkcyjnej.

Zrazu oburza się jeden z drugich stary, doświadczony gospodarz. Co tu nas goliwony będą pouczać! Ale młodzi są uparci. I nie czują mechanicznie. Sy-

pią przykładami, wziętymi z pobliskich wsi spółdzielczych.

A no, może by tak pojechać tam, zobaczyć? — pada projekt. Myśl o wspólnej gospodarce zaczyna kiełkować.

### Współzawodnictwo polzotowe trwa

Nie zapomnieli młodzi przodownicy słów: „Służbęmy... ofiarnie służąc sprawie rozkwitu i świetności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

W każdym powiecie, w każdej gminie, niemal w każdej gromadzie trwa współzawodnictwo polzotowe. Prowadzą je młodzi z jessze większym zapałem dziś, niż przed Złotem. Udzielili się im entuzjazm delegatów, którzy po powrocie z Warszawy przekazali nie tylko swe wrażenia z pięknych, lipowych dni — ale i gorącą wolę walki o lepszy urodzaj, o szybkie przeprowadzenie omlotów, o terminowe wywiązanie się z obowiązków dostawy produktów rolnych dla państwa.

Młodzi traktorzyści wysoko pracującą normy przy zniwach. Brygady młodzieżowe w spółdzielniach pracą swą dają przykład wszystkim spółdzielcom. Rodzą się nowe zobowiązania.

Rodzą się zespołowe formy walki o ich realizację. Powstają nowe koła zetempowskie.

Złot ukazał tysiącom młodzieży wiejskiej rozmach i piękno naszego budownictwa. Tysiące młodych chłopców i dziewcząt wiejskich zetknęło się na Złocie ze swymi kolegami z kopalni, fabryk i hut.

Głęboko w młode serca zapadła świadomość, że ich praca na polach rodzinnej wioski równie jak praca robotników potrzebna jest ojczyźnie, że dążąc do zwiększenia plonów, dostarczając chleb dla miast — służą „sprawie rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. (K. Wr.)

### Nowe książki

Passendorfer E. — Z wędrowek geologa. Ilustr. A. Torwirt. Str. 162+6 nb. Zł. 7.80.

Szereg interesujących, świetnie napisanych opowiadań z własnych przeżyć na tle prac i badań geologicznych w Tatrach, w Alpach i w Bretanii.

Pieniążek S. A. — W świecie roślin. Z serii: U Podstaw Wiedzy. Str. 244+4 nb. 37 ilustracji w tekście. Zł. 12.50.

Autor przedstawia rozwój i życie roślin, poruszając do opisu najprostszych — jednokomórkowych do najbardziej skomplikowanych organizmów roślinnych oraz omawia ostatnie zdobycze biologii oparte na teorii miczurinowskiej.

Wawilow S. I. — Izaak Newton. Z portretem Newtona. Str. 245+1 nb. + XIV tabl.

Książka popularno-naukowa o życiu i pracach genialnego uczonego i wynalazcy.

Sumiński M. — Wiedza żeglarska. Str. 253+1 nb. +3 tabl. 93 ryc. w tekście. Zł. 18.—

Książka przeznaczona dla żeglarzy, którzy posiadli już podstawowe wiadomości i przygotowują się do pełnienia samodzielnych funkcji na jachtach lub ośrodkach szkoleniowych — zawiera również rozdział: konstrukcja i budowa jachtu, przepisy nawigacyjne itp.

### Surowe represje

I ROZPOCZĘŁA się hulanka na całego. Składkowski opisuje szczegółowo, jak jego „dzelnicy chłopcy” spisywali się w czasie okrutnej pacyfikacji Małopolski latem 1930 r., wylicza aresztowanych działaczy politycznych, osadzonych w Brześciu nad Bugiem.

Prześladowana ludność organizuje samorzutne oddziały samoobrony, w odpowiedzi na to Pilsudski 1 września daje Sławojowi instrukcję, której fragment brzmi:

„Stosować, w razie dobrowolnego czy niedobrowolnego popierania zamachowców przez ludność, surowe represje polityczne... Ludność musi wiedzieć, że na słuchają władz, a nie zamachowców... Sądy mają niezwłocznie

W czasie narady ze Sławkiem (patrz pamiętniki hr. Romera) Pilsudski zakomunikował że wie, komu powierzyć tę misję. „Składkowski rozumem nie grzeszy — powiedział — ale jako stupajka wart dla nas wszystkich więcej od przemądralnych myślicieli...”

26 maja 1930 r. Składkowski został wezwany do Pilsudskiego.

„Ile czasu potrzeba, żeby zrobić wybory?” — spytał Pilsudski. — „Sześć tygodni wystarczy?”

Składkowski pozwolił sobie, „meldując posłom”, wyrazić powątpiewanie.

„Muszę przecieć — powiedział — zorientować się w sytuacji, poznać administrację i nastroje ludności. Zdaje mi się, że najmniej potrzeba mi na zrobienie wyborów — trzy miesiące. Muszę podciągnąć ludzi!” (czytaj — podległa Sławojowi Zandarmerie).

Ostatecznie Sławoj wytarował swoje i w zamian za łaskawie przedłużony termin „roboty” zapewnił służbiście Pilsudskiego:

— A ja będę na najbliższej seji reprezentowała Kubę.

## Inż. Dowgielewicz znalazł sposób wykorzystania odpadków lnianych w budownictwie

DEUGOLETNIENIE prace badawcze prowadzone przez inż. Dowgielewicza ze Skierniewic nad sposobem wykorzystania odpadków, powstających przy przeróbce lnu, tzw. paździerz, uwiecznione zostały pełnym sukcesem.

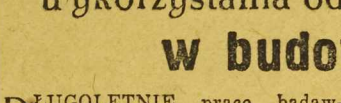
Dotychczas, przez długi okres istnienia Zakładów Żyrardowskich, paździerz, jako nie nadające się do dalszej przeróbki, wywożono po prostu poza miasto i tam spalano. Okoliczni rolnicy używali ich czasami na ściółkę dla bydła. W ten sposób rokrocznie wiele set ton wartościowego surowca odpadkowego marnowano beзуżytecznie.

Skrupulatne badania wykazały jednak, że wiele odpadków, pochodzących z produkcji lnu, doskonale zastosować można przy wyrobieniu materiałów izolacyjnych dla budownictwa. W pierwszym etapie inż. Dowgielewicz udało się zastosować odpadki zgrzeblakowe z przedziału lnu do wyrobu dźwiękochłonnej płyt izolacyjnych. Na podstawie opracowanego przez niego sposobu produkcji, wyrobu płyt podjęła się Spółdzielnia Pracy „Maruana”. Płyty te zdaly dostojnie egzamin i masowo zostały zastosowane przy budowie gmachu PZPR w Warszawie. Min. Komunikacji

oraz odbudowie „drapacza chmur” na placu Wareckim w Warszawie.

Ostatnio inż. Dowgielewicz zakończył badania nad praktycznym zastosowaniem paździerzy do produkcji płyt izolacyjnych. Płyty paździerzowe pod względem twardości nie ustępują deskom dębowym, dają się kleić, można je piłować, polerować, jak zwykające drzewo. Znajdują one zastosowanie nie tylko w budownictwie, ale także przy wyrobie mebli.

Obecnie prowadzone są już przygotowania do masowej produkcji płyt paździerzowych. Rzecz jasna, że fabryka płyt winna mieścić się w pobliżu Zakładów Żyrardowskich, gdyż w innym wypadku przewożenie olbrzymiej ilości paździerzy znacznie podrożyłoby koszt produkcji. Niestety Przedsiębiorstwo Skupu Skór i Surowów Włókienniczych, które przejęło część terenów Zakładów Roszarniczych, robi trudności z przekazaniem kilku ha składowych dla projektowanej fabryki. Sądzić jednak należy, że trudności lokalowe i spór kompetencyjny nie staną na przeszkodzie szybkiemu uruchomieniu produkcji wysokogatunkowych płyt izolacyjnych w oparciu o marnującą się dotychczas beзуżytecznie odpađki. (T)



— A ja będę na najbliższej seji reprezentowała Kubę.

### LWIERCIADŁAKO

K. J. z Wrocławia. — Chopin koncertował w Dusznikach 16 sierpnia 1826 r. Wykonał wówczas kilka etud i marsza żalobnego własnej kompozycji. Koncert ten powtórzył jeszcze następnego dnia, na prośbę zachwyconych słuchaczy. Zebrana na koncertach kwotę pieniędzy przeznaczył Fryderyk dla młodej Czeszki, Libuszy, której ojciec, robotnik w kuzni, zginął tragicznie przygnieciony żelaznym wałcem.

„Jagoda” — Syców należał początkowo do Piastów Śląskich. Od 1490 r. przeszedł do Czech jako miniaturowa, dzwierzeczna państwowo-żelazna. Wreń standsherrschaft Wartenberg”. Freilichtmuseum Wartenberg.

„Pierwszy polski przewodnik po Sobótce” wydany przez PTT, Wrocław 1947 r.; z prac niemieckich polecamy: G. Lustig i A. Goetze „Die vorgeschichtlichen Steinwalle am Zobtenberg” oraz tych samych autorów „Steinerne Raetsel im Zobtenberg”.

M. K. z Opola. — Logiem nazwa się przyzród do mierzenia przebiegającej odległości na morzu. Najczęściej używany jest log mechaniczny, którego licznik wykazuje przebieg drogę w milach morskich (1 mila morska — 1.852 m). Jednostką szybkości na morzu jest węzeł równy

W ten sposób wyekwipowane elegancji egipskie udawały się na swój codzienny spacer, dzwignę w lektykach przez zziębniętych niewolników.

TELEFONY:

POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55.  
STRZAŻ POZARNA — 08.  
DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.

DYZURY APTEK:

SPOŁ. Nr. 17 — ul. Pułaskiego 16  
SPOŁ. Nr. 8 — pl. PKWN 2  
SPOŁ. Nr. 144 — ul. Stalina 10  
SPOŁ. Nr. 13 — ul. Nowowiejska 23

DYZURY SZPITALI

KLINIKA CHIRURGICZNA III — ul. Traugutta 57  
KLINIKA WEWNĘTRZNA II — ul. Pasteura 4  
KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrońskiego 13  
KLINIKA LARYNGOLOGICZNA — ul. Chałubińskiego 2.

POGOTOWIE DENTYSTYCZNE

OŚRODEK SPECJALISTYCZNY, ul. Dobrzyńska 2/23, II piętro, pokój 214, godz. 9-12 i 15-18.  
KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2-a, tel. 55-56 (stały dyżur okulistyczny)

Spacerkiem



Przyspieszyć zabiegi

MIESZKAŃCY najbliższych okolic Placu Grunwaldzkiego i pasażerowie przebiegających przez niego linii tramwajowych z lekką wzruszenia wspominają przeszłość. Jeszcze przed paroma tygodniami na Placu Grunwaldzkim był zegar i spieszącym do pracy wskazywał mu godzinę.



Był, ale teraz nie ma. Prawdopodobnie przechodzi kurację. Wrzucił z rękawic wspomnianymi go przechodniami żywym ma szybkiego powrotu do zdrowia, a jego „lekarzy” prosimy o szybkie przeprowadzenie skutecznych zabiegów leczniczych.

Ślup

JEST we Włoszech słynna miejscowość nazywająca się Pizze. W tej miejscowości stoi mocno pochylona wieża, która utrzymuje się w tym stanie od szeregu lat, budząc zdumienie i podziw zwiedzających.



Wrocław posiada także... co prawda nie wieża, ale również coś pochylonego, mianowicie ślup. Po prostu duży, cementowy, pochylony pod kątem 60°, stojący przy zbiegu ulic Hugo Koliątaja i Tadeusza Kościuszki — ślup.

Wspomniany „eksponat” budzący obawę przechodniów. Chodzą go i oglądają z szalonym jak zabytek. A ślup sobie stoi i duma. Że mogłoby go usunąć — to aż, że należy to uczynić szybko — to dwa i że kiedyś wrzucić trzeba się będzie przewrócić — to trzy.

Ale żeby się samemu wyprostować — to nawet mu przez myśl nie przyjdzie. Taki dziwak! (SŁ)

Brawo 46!

TORUŃ słynie z pierników, Żywiec z kiełbasy, a wrocławscy taksówkarze z uczciwości. I nie wiadomo, kto komu powinien zadość. Bo chociaż bułka z dobrą wędliną czy smaczkowe ciasto to rzeczy pożyteczne, jednak w porównaniu z radością rozstającego się pasażera, któremu wrócono zagubione w taksówce pieniądze i dokumenty — tracą swój blask.



Dlatego niech będzie nam wolno złożyć serdeczne gratulacje jeszcze jednemu kierowcy tym razem taksówkarzowi nr 46, który przywołał obywatelowi E. M. znalezione portfel z dokumentami i spora ilość gotówki. Złożył dowód, że słowa naszego grodu oparta jest na realnych podstawach.

Zaś uczesany ob. E. M. stwierdził, że ani do Torunia, ani do Żywca żaden rozstargniony wrocławianin nigdy by się nie przeniósł...

# „Pawilon” i „Tosca” — poważnymi pretendencjami do tytułu zwycięzców

## w konkursie „Słowa Polskiego” i dyrekcji WZG

### Kiedy w restauracji „Pod Góralem” znikną ze stolików zatłuszczone, papierowe „obrusy”?

Z „TOSKI” udaliśmy się do jednego z największych we Wrocławiu punktów masowego żywienia — restauracji „Pawilon” na terenie Parku Kultury.

### Wrocławscy kominiarze pomagają robotnikom PGR-ów w akcji żniwnej

SPÓŁDZIELNIA Pracy Kominiarskiej „Florian” przy ul. Cybulskiego 9 zorganizowała dla swoich pracowników fachowy kurs teoretyczny, który trwać będzie dwa miesiące. Pozwoli on wszystkim uczestnikom dokształcić się w zakresie zawodu kominiarskiego.

W ubiegłym tygodniu wszyscy kursanci brali udział w akcji żniwnej w powiecie Środa Śląska.

W PGR-ach wyrabiali około 150 proc. normy, wyróżniając się dobrą i wydajną pracą.

Należy podkreślić, że Spółdzielnia Pracy Kominiarskiej „Florian” posiada wielu przodowników, między innymi zaliczamy do nich Aleksandra Sabulę, Michała Tobiasza oraz Tadeusza Pisulę.

Pracownicy si swoim stosunkiem do pracy dają dobry przykład innym kolegom. (Bg)

### Członkowie MDK chcą mieć obszerną i dobrze wyposażoną bibliotekę

LOKAL, w którym mieści się biblioteka Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Koliątaja 20, może pomieścić tylko 3 tys. książek.

Tymczasem księgozbiór MDK wynosi 7 tys. tomów, z większości których młodzież nie może korzystać ze względu na brak odpowiedniego pomieszczenia.

Piszemy o tym dlatego, że w gmachu, zajmowanym przez MDK, znajduje się sklep konfekcyjny MHD, który ze względu na dużą ilość placówek tej samej branży mieszczących się w pobliżu ul. Koliątaja można bez szkody dla nikogo przenieść w inne miejsce.

Lokal pozostały po sklepie zajęłyby wówczas MDK i urządziłyby w nim wzorową bibliotekę i czytelnię.

Sprawę tę przekazujemy do rozważenia dyrekcji MHD i wierzymy, że jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego członkowie Młodzieżowego Domu Kultury będą mieli dużą, wygodną bibliotekę. (ST)

#### FACHOWCY POSZUKIWANI

25 KANDYDATÓW na 3 miesięczny kurs tkacki przyjmie SPÓŁDZIELNIA PRACY „NYSA” WE WROCŁAWIU. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie w biurze SP-NI, WROCŁAW, UL. KRASIŃSKIEGO 15 do dnia 20 sierpnia 1952 r. w godzinach od 8-ej do 14-ej. 1307k

12 SPRZĄTACZEK, 30 PRACOWNIC DO KUCHNI, 5 ROBOTNIKÓW PLACOWYCH, 1 GONCA, 1 KIEROWNIKA ŻYWIENIA ZBIOROWEGO, 6 WYCHOWAWCÓW INTERNATOWYCH, zatrudni TECHNIKIEM BUDOWLANE MIN. BUD. PRZEM. WROCŁAW, UL. KOMANDORSKA 118/120. Warunki do omówienia w Sekcji Kadr Technikum. 1334k

WYKWALIFIKOWANE SZWACZKI I GORSZCZAKI zatrudni zatechniczym RZEMIEŚLNICZA SP-NIA PRACY BIELIŃCZANIN IM. M. Fornalskiej. Zgłoszenia przyjmuje SEKCJA KADR SP-NI WROCŁAW, UL. POWSTANCÓW ŚLĄSKICH 22 (wejście od ul. Komandorskiej). 1330k

#### Ogłoszenia drobne

HANDLOWE ZEGARMISTRZEI części przybyło zegarmistrza i przybyło zegarmistrza w sklepie w dużym wyborze nabywać możecie we Wrocławiu, Stalina 125. 1196g/5klep, 11120g

— A czy możemy rozmawiać z kierowniczką?  
— Nie ma jej. Pojechała załatwić jakąś sprawę.  
— Jakto? W godzinach pracy?  
— To się powtarza prawie codziennie.

Wystarczy. Jaki pan — taki kram, brzmi staropolskie przysłowie. W restauracji „Pod Góralem” znalazło ono pełne potwierdzenie. Ale nigdy nie jest za późno. Zwłaszcza gdy zaistnieje szczerza chęć zmiany stylu pracy.

Restauracji „Pod Góralem” i wszystkim innym, wlokącym się na szarym końcu lokalom przypomniamy, że konkurs nasz trwa do 30 sierpnia tzn. jeszcze dwa tygodnie. Zaś na uprzątnięcie lokalu, popaleniu zatłuszczonych papierowych „serwet” wystarczy jeden dzień. A klienci umięją taką inicjatywę ocenić i nie omisszkają donieść o niej redakcji... (Ana)

Jednym słowem — „Pawilon” należy do najprzyjemniejszych punktów zbiorowego żywienia we Wrocławiu.

Ogromna sala, w której podczas najpóźniejszych nawet dni trudno narzekać na brak wentylacji, niespotykana ilość 650 miejsc przy stolikach oraz grzeczny i sprawny personel sprawiają, że „Pawilon” zyskuje coraz większą popularność.

Miłośników tańca i muzyki z pewnością zainteresuje również wiadomość, że w lokalu tym gra jedna z najlepszych na Dolnym Śląsku orkiestr pod dyrekcją Birkmana.

Zarówno kierownictwo jak i personel „Pawilonu” biorą żywy udział w konkursie „Słowa” i WZG. Celem nadania lokalom jeszcze estetyczniejszego wyglądu pracownicy tej placówki zobowiązali się wymalować systemem gospodarczym wszystkie kresla i gruntownie uprzątnąć całe zaplecze zakładu. Zobowiązanie to przyniosło 10 tys. zł oszczędności.

Z kelnerek najbardziej dotychczas wyróżniła się w pracy ob. Witkowska — ob. Helińska.

Nie wszystkie jednak zakłady WZG są przykładem „Toski” i „Pawilonu”. Są również placówki, których konkurs nasz nie zbliżył do lepszej, bardziej owocnej pracy. A szkoda, bo takie stosunki, jakie panują np. w restauracji „Pod Góralem”, z pewnością nigdy nie przyniosły temu zakładowi laurów.

Lokal jest brudny. Stoliki ponakrywane zatłuszczonymi kawałkami papieru sprawiają wręcz przynębiające wrażenie.

— Czy u was zawsze jest tak „przytulnie”? — zapytujemy kelnerkę ob. Kaczmarek.

Indagowana rozkłada beznadziejnie ręce. — Sama widzę, że to nie jest w porządku — mówi — ale u nas o porządkach i estetyce mało się mówi...

### Nowe stoisko z konfekcją uruchamia PSS w hali targowej

W HALI targowej na Placu Nankeira Powszechna Spółdzielnia Spożywców uruchomi w przyszłym tygodniu duże stoisko z konfekcją mieszana.

Stoisko zaopatrzone będzie również w materiały garniturowe i sukienne.

Uruchomienie nowego punktu sprzedaży spotka się na pewno z uznaniem szerokiego rzesz konsumentów. (SŁ)

#### SZCZENIETA rasowe

dogi — sprzedam. Zależnie, Wieniawskiego 1. 11353g

KUPIĘ maszynę trykotarską, zamocowaną. Oferty „Słowa Polskiego” pod „Maszyną”. 11366g

SPRZEDAM pianino, radio, motocykl 500. Wrocław, Wincentego Pola 5, 17-sta. 11363g

LODÓWKĘ gazową w dobrym stanie — kupię. Klinika Dermatologiczna Wrocław, Chałubińskiego 1. Sekretariat. 11375g

Oczwzarki atłackie kilku tygodniowe do nabycia. Wrocław, Ładna 17/3 o podal Pl. Grunwaldzkiego 30. 11167g

#### WOLNE POSADY

POMOC domowa na stałe natychmiast przyjmie Wrocław, Karłowice, pl. Żuławskiego 17 m. 4. 11377g

— A czy możemy rozmawiać z kierowniczką?  
— Nie ma jej. Pojechała załatwić jakąś sprawę.  
— Jakto? W godzinach pracy?  
— To się powtarza prawie codziennie.

### Uroczyste zakończenie XVII Ogólnopolskich Zawodów Model Latających

WŁÓDZIELE nastąpi uroczyste zakończenie XVII Ogólnopolskich Zawodów Model Latających. Po przemówieniu przedstawiciela ZW ZMP, delegat Zarządu Głównego Ligi Lotniczej podsumuje wyniki Zawodów, poczym nastąpi wręczenie nagród, odznak i dyplomów.

Wszystkie modelarze otrzymają pamiątkowe karty uczestnictwa, a między tych, którzy uplasowali się na trzech pierwszych miejscach w każdej kategorii, rozdzielone będą wartościowe nagrody jak: silniczki modelarskie, teściłki, przyborki, zegarki i wiele nagród książkowych.

Na zakończenie odbędą się pokazy modelarskie. Dojazd autobusami MPK z końcowego przystanku „6” i „8”.

### Z 14-tu wycieczek „Orbis” skorzystało 6000 wrocławian

WROCŁAWSKI Oddział Polskiego Biura Podróży „Orbis” zorganizował w bieżącym sezonie letnim 14 wycieczek, w których wzięło udział około 6.000 wrocławian.

Celem wycieczek, było wzbudzenie takich miejscowości jak: Książ, Zagórze Śląskie, Pilchowice.

W każdą pogodną niedzielę „Orbis” organizować będzie wycieczki barkami do Polany Łanowskiej i Lasów Janowickich.

W zależności od tego, czy PKS dostarczy potrzebnej ilości autokarów odbędzie się również kilka dłuższych wycieczek w piękniejsze okolice Dolnego Śląska.

We wrześniu zorganizowane zostaną masowe wycieczki do Krakowa, Warszawy i Gdyni. (Stok)

#### POTRZEBNA pomoc

od młoda do 3-letnie go dziecka. Wrocław, ul. Roosevelta 19 m. 7, zgłoszenia 15 — 18. 11306g

#### LOKALE

ZAMIEŃCIE 2 pokoje kuchnie na podobne w ogródku. Wrocław, ul. Orlinska 2a m. 8. 11372g

UWAGA! Zamienie pokój z kuchnią Wrocław przy parku na Nowowiejskiej, na większe, dzielnicę obywatelską. Zgłoszenia od godz. 17-tej. Rozbrat 5 m. 16. 11356g

#### NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA nowoczesna korespondencyjna nauka kseologosci. Łódź, skrytka 463. 1271n

#### ROZNE

DR. HENRYKOWI Ziele niekietemu oraz siostrom ogrodnikom. Wrocław, ul. ze Szpitala Miejskiego 1. 2 serdeczne podziękowanie za troskliwą i bezinteresowną opiekę w czasie mojej choroby — składa wdzięczny pacjent — Jan Zebra. 11337g

#### LEKARSKIE

DR. ZDZISŁAW Fruchter, specjalista chorób skórno - wenerycznych i płciowych. Wrocław ul. Stalina 42 — powrót. 11371g

## Wrocławska Spółdzielnia Mieszkaniowa przeprowadza remonty w 24 zdewastowanych budynkach

W 24 DOMACH przy ul. Klary Zetkin, Bolesława Prusa i Orzeszkowej, Wrocławska Spółdzielnia Mieszkaniowa przeprowadza obecnie generalne remonty.

W szybkim tempie nikną ślady dewastacji spowodowane działaniami wojennymi, wymienia się zagrzybione stropy i naprawia dziurawe dachy. Już niedługo wielu członków Spółdzielni zamieszka w odnowionych i śnieżących czystością pomieszczeniach.

Spółdzielnia Mieszkaniowa jest bardzo pożyteczną instytucją. Jej członkowie wplacając regularnie składki mogą otrzymać przy udziale w nowodremontowanych mieszkaniach. Przy objęciu (wielkość wplaca się około 1000 zł), zaś pomyśleń od ilości izb, zaś pomyśleń zostało kosztu roku rozkładane są ratami na następne lata.

Już na początku przyszłego roku Spółdzielnia wystąpi nakładem 7 milionów zł do odbudowy kolonii na Grabiszynie 63 częściowo zniszczonych budynków przy ul. Złotej, Nasturcjowej, Małkowskiej i Grabiszyńskiej, 24 zastawki całkowicie odbudowane według najnowocześniejszych wzorów.

W sumie oddanych zostanie do użytku na Grabiszynie w początkach 1954 roku 514 izb o łącznej kubaturze 10.500 m sześć.

— Jak w chwili obecnej przyjmujemy się do Spółdzielni Mieszkaniowej nowych członków — zapytuje członka zarządu ob. Kazimierza Jankowskiego.

— Na razie ograniczyliśmy przyjmowanie kandydatów. Musimy przede wszystkim zapewnić możliwość szybkiego otrzymania nowo-

wymierzanych pomieszczeń dla osób, które wstąpiły do Spółdzielni już dawniej. (v)



Zebraenie koła ZBoWiD odbędzie się dzisiaj o godz. 10,30 w lokalu własnym przy ul. Podwale 75.

Zaginęła 15-letnia dziewczynka Teresa Pilarczyk 13 bm. zam. przy ul. Zaułek Dworski, Wzrostu niskiego, szatynka, ubrana była w spódnice w białoniebieską kratkę, bluzkę w paski i żakiet w kratkę. Wszelkie wiadomości kierować do III-go Komisarjatu MO lub Zaułek Dworski 5a/9 (koło ul. Świerczewskiego).

Rower sportowy czeskiej marki „Favoryt” nr ramy 9530 znaleziony w płatek o godz. 10-tej wieczorem przy ul. Borowskiej odebrać można u ob. A. Urbanika przy ul. Niemczańskiej 12.

Pieniądze pozostawione w Barze Mlecznym nr 6 przy ul. Stalina 102 dnia 14 bm. w godzinach popołudniowych, są do odebrania u kierownika Baru.

WŁÓDZIELE nastąpi uroczyste zakończenie XVII Ogólnopolskich Zawodów Model Latających. Po przemówieniu przedstawiciela ZW ZMP, delegat Zarządu Głównego Ligi Lotniczej podsumuje wyniki Zawodów, poczym nastąpi wręczenie nagród, odznak i dyplomów.

Wszystkie modelarze otrzymają pamiątkowe karty uczestnictwa, a między tych, którzy uplasowali się na trzech pierwszych miejscach w każdej kategorii, rozdzielone będą wartościowe nagrody jak: silniczki modelarskie, teściłki, przyborki, zegarki i wiele nagród książkowych.

Na zakończenie odbędą się pokazy modelarskie. Dojazd autobusami MPK z końcowego przystanku „6” i „8”.

WROCŁAWSKI Oddział Polskiego Biura Podróży „Orbis” zorganizował w bieżącym sezonie letnim 14 wycieczek, w których wzięło udział około 6.000 wrocławian.

Celem wycieczek, było wzbudzenie takich miejscowości jak: Książ, Zagórze Śląskie, Pilchowice.

W każdą pogodną niedzielę „Orbis” organizować będzie wycieczki barkami do Polany Łanowskiej i Lasów Janowickich.

W zależności od tego, czy PKS dostarczy potrzebnej ilości autokarów odbędzie się również kilka dłuższych wycieczek w piękniejsze okolice Dolnego Śląska.

We wrześniu zorganizowane zostaną masowe wycieczki do Krakowa, Warszawy i Gdyni. (Stok)

POTRZEBNA pomoc od młoda do 3-letnie go dziecka. Wrocław, ul. Roosevelta 19 m. 7, zgłoszenia 15 — 18. 11306g

LOKALE ZAMIEŃCIE 2 pokoje kuchnie na podobne w ogródku. Wrocław, ul. Orlinska 2a m. 8. 11372g

UWAGA! Zamienie pokój z kuchnią Wrocław przy parku na Nowowiejskiej, na większe, dzielnicę obywatelską. Zgłoszenia od godz. 17-tej. Rozbrat 5 m. 16. 11356g

NAUKA TRZYMIESIĘCZNA nowoczesna korespondencyjna nauka kseologosci. Łódź, skrytka 463. 1271n

ROZNE DR. HENRYKOWI Ziele niekietemu oraz siostrom ogrodnikom. Wrocław, ul. ze Szpitala Miejskiego 1. 2 serdeczne podziękowanie za troskliwą i bezinteresowną opiekę w czasie mojej choroby — składa wdzięczny pacjent — Jan Zebra. 11337g

LEKARSKIE DR. ZDZISŁAW Fruchter, specjalista chorób skórno - wenerycznych i płciowych. Wrocław ul. Stalina 42 — powrót. 11371g

### Sierpień jest w bież. roku bardziej upalny niż lipiec

WIADOMO powszechnie, iż lipiec jest najcieplejszym miesiącem roku. Jednak upały, które mieliśmy w ciągu ostatnich dni, oddały w tym roku pierwszeństwo sierpniowi...

Najwyższa temperatura, jaką za notowano w lipcu, wynosi 31,5 stopni, w sierpniu natomiast mieliśmy już 34,4 stopnia ciepła.

Jak dotąd, maksimum dla Wrocławia jeszcze nie zostało przekroczone. Wynosi ono bowiem 36,8 stopni ciepła i notowane było 29 lipca 1921 roku.

Dla Legnicy i Zielonej Góry niezwykle upalnym dniem był 19 sierpień 1822 roku. Temperatura wynosiła w tym dniu 38,9 stopni ciepła, co stanowi dotąd maksimum dla Dolnego Śląska. (AD)

### Wezwanie z kopalni im. Thoreza do młodzieży górniczej

W tych dniach w Wałbrzychu odbył się pielgrzymkowy wycieczki, podczas którego młodzieży górniczej kopalni im. Maurice Thoreza i ośmiu najbardziej wyróżniającym się w Czynie Złotym brigadom — wręczono zwycięskie proporzeczki Zarządu Głównego i Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej.

Przejmując z rąk przedstawiciela ZW ZMP proporzeczek, brigadziści zespołu młodzieżowego z kopalni „Thoreza”, Siwiak, wniósł w imieniu młodych górników tego zakładu nowe, pielgrzymkowe zobowiązanie.

Młodzież największej kopalni dolnośląskiej postanawia w nim wydobyc dodatkowo w sierpniu 1041 ton węgla i wyzwać do nasładownictwa całą młodzież wszystkich kopalni Zagłębia Wałbrzyskiego. (kl)

### Ważne dla amatorów przedstawień cyrkowych

WIDOWNIA Cyрку nr 4 jest codziennie przepelniona, a często na dwie godziny przed rozpoczęciem seansu bilety są już całkowicie rozsprzedane.

Zdarza się więc, że amatorzy przedstawień cyrkowych przybywający z odległych dzielnic, zastają kasy zamknięte.

Aby umożliwić wszystkim chętnym obejrzenie repertuaru „dyrekcji Cyрку” przyjmujemy zamówienia na bilety indywidualne i zbiorowe.

Zamawiać można osobiście w kasie, lub telefonicznie w dyrekcji pod numerem 75-83.



TEATRY MŁODEGO WIDZA — godz. 19,30 — „Wodewil Warszawski”.

WYSTAWY MUZEUM SŁ. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka słaska: „Śląsk starożytny”, „Polska ceramika artystyczna”.

PAWILON XIX — Tereny Wystawowe „B” — Wystawa PCK — „O diglenie i walce z alkoholizmem”.

PORANKI ŚLASK — „Piomienie” (węg.), godz. 11. WARSZAWA — „Złoty kluczyk” (radz.) godz. 12

SCALA — „Marsylianka” (franc.) godz. 11. PRZODOWNIK — „Awantura na wsi” (czech.) godz. 11

POKÓJ — „Krakati” (czech.) godz. 12. POLONIA — „Pan Nowak” (czech.) — godz. 12

PIONIER — „Delegat floty” (radz.) — godz. 10 i 12. TECZA — „Chłopiec z przedmieścia” (radz.) godz. 11,30

FAMA — „Sąd honorowy” (radz.) godz. 13,30. KINA ŚLASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Wilhelm Tell” (włosk.) — godz. 14, 16, 18, 20.

WARSZAWA — ul. Fredry nr 18 — „Zasadzka” (czesk.) godz. 14, 16, 18, 20.

PRZODOWNIK — ul. Przewodników „Jednostki milionerzy” (franc.) — godz. 15, 17, 19, 21

SCALA — ul. Mikołaja nr 27 — Bitwa stalingradzka” (radz.) godz. 14, 16, 18, 20.

POKÓJ — Tereny Wystawowe — „Donieczy górniczy” (radz.) — godz. 15, 17, 30, 20

POLONIA — ul. Zeromskiego nr. 63 — „Zycie zwycięzca” (rum) — godz. 16, 17, 45, 20, 15

PIONIER — ul. Stalina nr. 71 — „Pogromca atamana” (radz.) godz. 14, 16, 18, 20.

TECZA — ul. Kościuszki nr. 177 — „Ludzie bez skrzydeł” (czesk.) godz. 14, 16, 18, 20

FAMA — Psie Pole — „Złote jezioro” (radz.) godz. 15,30, 17,45, 20

LETNIE — „Swinlarka i pastuch” godz. 20,15. DWORCOWE — Dworzec Główny — Rozmaitości — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23

ROBOTNIK — Leśnica — „Pieśń tajgi” (radz.) godz. 14, 16, 18, 20.

CYRK Nr. 4 — Plac Grunwaldzki — godz. 15,30, 19,30.

OGROD ZOOLOGICZNY — ul.

